



Nie musimy się wstydzic

Jarosławiec. W centrum gminnego kurortu pojawił się nowy obiekt. Właśnie tuż przy największym strzeżonym parkingu usytuowany został budynek gminny o nowoczesnym kształcie i wystroju, pełniący kilka ważnych funkcji w życiu miejscowości wczasowej, jaką niewątpliwie jest Jarosławiec.

Z niewielkim opóźnieniem, bo 17 lipca, nastąpiło oficjalne otwarcie gminnego - ale o standardzie europejskim - Punktu Informacji Turystycznej.

- Życzymy naszym gościom, by mogli być obsłużeni grzecznie, rzeczowo i w eleganckim pomieszczeniu - powiedział Wójt Gminy Zbigniew Galek, przecinając symboliczną wstęgę. - Chcielibyśmy, by turyści wspominali Jarosławiec i chcieli do nas zawsze przyjeżdżać. To z myślą o nich otwieramy ten punkt. W tym miejscu nasz gość musi czuć się doceniany i chciany.

Wśród gości zaproszonych byli: dyrektor Wojewódzkiego Wydziału Sportu i Turystyki p. **Arkadiusz Sip**, który często i z życzliwością przybywa do naszej gminy, p. **Monika Łobza** - kierownik Wojewódzkiego Ośrodka Informacji Turystycznej oraz p. **Romualda Słowikowska** wicedyrektor Sławińskiego oddziału PKO.

Pod dachem tej placówki znajdzie siedzibę również punkt meldunkowy, punkt medyczny (za co odpowiadać będzie sławiński ZOZ), punkt kasowy sławińskiego PKO, pomieszczenie dla pracownika parkingu oraz biuro gminnej straży porządkowej, która ma być powołana od nowego roku.

Znajdujący się tu sprzęt komputerowy pozyskany został z europejskich funduszy PHARE dzięki staraniom wójta i ma połączenie internetowe.

W PIT-cie pracują dwie młode i miłe panie: Maria Lech - referent ds. turystyki i Małgorzata Gajek. Można będzie tu zakupić materiały informacyjne o Jarosławcu i gminie, można dowiedzieć się o atrakcyjnych miejscach i formach wypoczynku a przede wszystkim - dzięki współpracy kierowników ośrodków wypoczynkowych - zaoferować przybywającym turystom wachlarz propozycji noclegowych, żywieniowych czy innych.

Na dachu budynku wyświetlacz cyfrowy informuje o aktualnej dacie, czasie i temperaturze. Przyciąga to uwagę spacerujących.

Wystrój wnętrza, dobór poszczególnych elementów jest wspólnym dziełem p. **Ireny Bali** i p. **Grzegorza Januszewskiego**.

Niewątpliwie placówka ta ma już charakter godny XXI w., oby tylko ludzie nie zawiedli. Proszę to sprawdzić. Telefon: (0-59) 109440 i 109441.

T. Rysztak

W numerze:

- Nie będzie Niemiec pluł nam w twarz - s. 2
- Co ważnego w gminie - s. 5
- Dozwolone od lat 18 - s. 6
- Bieg po Plaży - s. 14
- Kronika policyjna - s. 11



Nie będzie Niemiec pluł nam w twarz!*

20 kwietnia wpłynęło do Urzędu Gminy w Postominie pismo (str. 3) od obywatela niemieckiego z żądaniem zabezpieczenia mienia po jego rodzicach w gospodarstwie w Pieńkowie, które w tej chwili użytkują państwo Wójcik. Niemiec żądał ograniczenia prawa własności państwa Wójcik poprzez zabronienie im rozbudowy, inwestowania, dzielenia, sprzedaży - czyli dysponowania tym gospodarstwem, tak jak to w normalnych warunkach się odbywa. Zażądał też od Wójta Gminy, aby gmina zabezpieczyła odszkodowanie - czynsz dzierżawny - z tytułu użytkowania przez tyle lat przez państwa Wójcików tego gospodarstwa na jego rzecz czyli za ponad 50 lat. Taki był początek historii, której dalsze losy mogą mieć brzemiennie skutki.

- Odesłałem Niemcowi jego list z adnotacją, że do urzędu polskiego, zwłaszcza naszego w Postominie, pisze się wszelkiego rodzaju podania i wnioski w języku polskim, - mówi Wójt Gminy **Zbigniew Galek** - gdyż jest to język urzędowy na terenie Polski. I tylko takie wnioski będą rozpatrywane. Poinformowałem o tym liście polskiego ministra spraw zagranicznych i pana wojewodę. Pozwoliłem sobie również wysłać list do ministra spraw zagranicznych Niemiec Kinkiela z prośbą o przyjęcie sprawy według kompetencji i poinformowanie Wójta Gminy Postomino, jak została sprawa załatwiona. W międzyczasie zjawili się różni dziennikarze, którzy chcieli mieć wywiady na ten temat, tym bardziej, że podobna sprawa wybuchła w Mosinach koło Człuchowa. W kilku wywiadach powiedziałem, że to cztery mocarstwa w Poczdamie **ustaliły granice Niemiec** na Odrze i Nysie oraz, że Polska w wyniku działań wojennych i nowego porządku po wojnie utraciła 1/4 swojego terytorium, ale że rząd polski wypłaca dla swoich obywateli (może nie takiej jak by chcieli wysokości) odszkodowania za mienie pozostawione na utraconym terytorium. Tak więc również rząd niemiecki powinien wypłacić odszkodowania swoim obywatelom. Skądinąd wiemy, że obywatele niemieccy odszkodowania takie otrzymali już dawno.

We wniosku obywatela niemieckiego znalazło się uzasadnienie nawiązujące do czasów panowania cesarza i porozumienia haskiego, czyli na lata 1907. Twierdził on, że ziemie te są niemieckie, gdyż wskazują na to zaszczości historyczne. Wobec tego w rozmowach z dziennikarzami jednoznacznie podkreśliłem, że przed Bismarckiem, królem pruskim, porozumieniami haskimi był tu dużo wcześniej Bolesław Chrobry. I moim zdaniem pod względem historycznym nie tu żadnych uwarunkowań, które by mogły decydować o tym, że ziemie te są niemieckimi. Były to ziemie słowiańskie, są i tak dalej zostaną. Wywiadu udzieliłem również niemieckiej gazecie „Focus”. Poinformowałem niemieckich dziennikarzy, że nie ma możliwości zmiany statusu prawnego tych ziem na drodze prawnej. Można status ten zmienić tylko poprzez następną wojnę, której nie radziłem rozpoczynać, bo może się skończyć tak, jak ta rozpoczęła w 1939 i zakończona 1945 r.

2 Szept Postomina

Na początku czerwca otrzymałem list od tego samego obywatela Niemiec, który w dalszym ciągu próbował polemizować ze mną i próbował udowodnić, że posiada jakieś prawa do tego gospodarstwa (str. 4). Powoływał się na porozumienie zawarte w czasie rządów premiera Jana Krzysztofa Bieleckiego, gdy ministrem spraw zagranicznych był Krzysztof Skubiszewski. Porozumienie to daje - jego zdaniem - szansę Niemcom na staranie się o zwrot mienia, które tu pozostawili. Rzeczywiście w tym porozumieniu nie do końca są wszystkie sprawy postawione jednoznacznie i z tego tytułu Niemcy występują z takimi żądaniaми, chociaż sami przyznają, że pod względem prawnym nie ma możliwości zmiany rzeczywistości. Obywatel niemiecki zwrócił się również do mnie osobiście z pismem, w którym pisze, że się cieszy, iż przeczytałem jego list - mimo, że go odesłałem. Uważa, że obydwoj powinniśmy rozpocząć proces pokojowego współistnienia, wyciąga do mnie rękę i namawia mnie, żebyśmy zawarli zgodę i dali przykład innym. Są to bardzo ładne i górnolotne słowa, którym zaprzecza następny list, jaki otrzymałem w czerwcu. Jest to anonim od obywatela niemieckiego.

Do tymczasowego Burmistrza (Wójta)
Zbigniew Galek
Pennekow (w języku Polaczków Pieńkowo)

Jeżeli ty brudna Pollacken świnią, jeżeli w przyszłości nie będziesz porządnie odpowiadał na wszystkie listy z Niemiec, to staniemy przed Twoimi drzwiami i pobijemy Cię prawie na śmierć, tak jak to wasi Pollacken przed i po wojnie z nami robili.

My całe Pennekow łącznie z polskim robactwem spałimy.
Was nie szkoda. Wy życie przecież tylko z kradzieży i rabunku i nigdy jeszcze nic nie zrobiliście dla dobra ludzkości.
My się zobaczymy!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!

Na kopercie określenie
Polen (Polska) dawniej Niemiecki Reich.

Oryginał str. 4.

Co słychać Panie Wójcie?

RECHTSVERWAHRUNG
und Antrag auf Eigentums-Sicherung
(per EINSCHREIBEN mit Rückschein)

W P Ł Y N E Ł O
2 0 K W I . 1 9 9 8
U . G . P O S T O M I N O

Schwichtenberg, Ernst
(Name, Vorname / Geb.-Name)
30459 Hannover

11. April 1998
(Datum)

(derzeitige Post-Anschrift)

Staatsangehöriger des deutschen Reiches (das de jure fortbesteht), der z.Zt. in der Bundesrepublik Deutschland wohnt.

Herrn

Gemeindedirektor der Gemeinde Postomino
Wojewodschaft Slupsk

Betreff: Mein/~~Unser~~* privates Eigentum in Pienkowo (Pennekow Krs. Schlawe)

Kreis Schlawe Provinz Ostpommern

von ca. 3 ha/qm* im Grundbuch von Katasteramt Schlawe

eingetragen in Band IV Blatt 118 und Neueintragung vom 28.04.1934
Blatt Nr. 7

Mein/~~Unser~~* Grundeigentum befindet sich in Pennekow Kreis Schlawe, an der Straße Pennekow - Pustamin letztes Grundstück vor dem Friedhof.Nr. 53
Bewohnt von der Familie Wojcik

(Ort, Straße, Nr., Hofname usw.)

Als Staatsangehöriger des rechtlich fortbestehenden Deutschen Reiches, der 1945 noch seinen Wohnsitz

in Pennekow, Kreis Schlawe, Ostpommern hatte,
bzw. als dessen Erbe(n)* fordere ich/~~fordern wir~~* die

Rückgabe und freie Verfügbareit über mein/~~unser~~ oben bezeichnetes Privat-Eigentum
unter Durchführung des zwingenden Völkerrechts.

Das Eigentum steht mir/~~uns~~ [als Erbe(n) meines/~~unseres~~ Vaters, meiner/~~unserer~~ Mutter, meiner/~~unserer~~ Großeltern]*

heute noch zu. *Dazu die Begründung!* (umseitig bzw. auf Blatt 2)

Hannover, den 11.04.1998

(Ort, Datum)

Ernst Schwichtenberg

(Unterschrift)

* Nichtzutreffendes streichen)

Jak widać Niemcy przygotowali się dokładnie do swoich żądań - posługują się specjalnie przygotowanymi w tym celu drukami.

Szept Postomina 3

Co słychać Panie Wójcie?

List ten mogę skomentować tylko w ten sam sposób, jak w wywiadach dla telewizji niemieckiej, że jeżeli Niemcy uważają, iż Polacy nie zrobili nic dla dobra ludzkości, że są złodziejami, to moim zdaniem trudno nazwać dużym wkładem Niemców w rozwój ludzkości wyprowadzenie Żydów z Obozu Oświęcimskiego poprzez komin, a także opracowanie technologii produkcji mydła z tych Żydów. Myślę, że te dokonania i inne podobne chwwały im nie przynoszą.

Anonim ten przesłałem do Niemca, który piisał do mnie o zgodzie i pojednaniu z adnotacją, że oto jest ręka niemiecka wyciągnięta do zgody. Całą korespondencję skierowałem do Prezydenta RP, Premiera Rządu, Marszałka Sejmu i Ministra Spraw Zagranicznych z prośbą o zdecydowaną interwencję dyplomatyczną, gdyż Wójt Gminy Postomino nie jest odpowiedzialny za politykę zagraniczną państwa polskiego. Pisma te wysłałem na początku lipca i do dnia dzisiejszego (22.07.) nie otrzymałem, niestety, żadnej odpowiedzi.

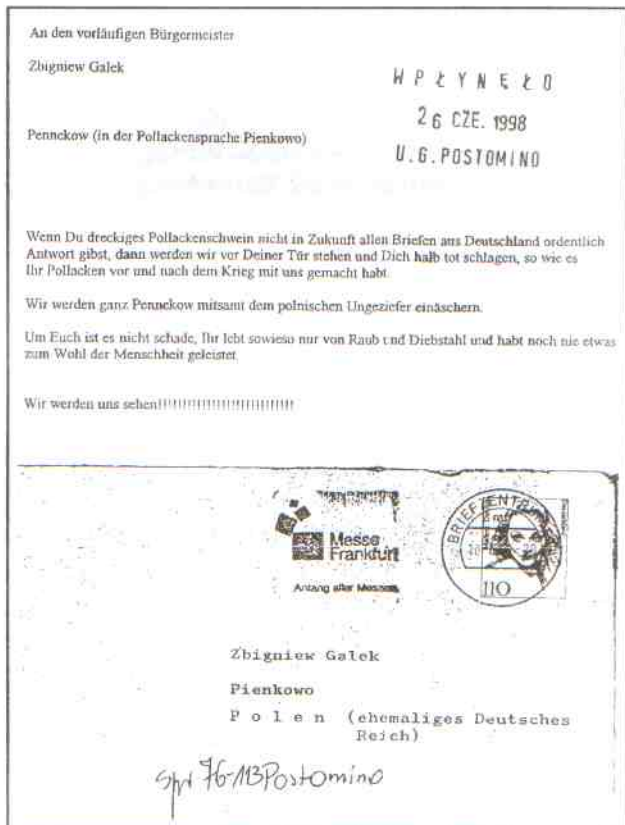
Tymczasem Bundestag 29 maja podjął uchwałę, w której jednoznacznie określa, że wejście Polski do Unii Europejskiej wymaga uregulowania spraw odszkodowań czy zwrotu mienia dla Niemców. Burzy to oczywiście cały układ prawny w Europie powojennej. Według mnie nie może być równych praw dla agresora, który przegrał wojnę i napadniętego, który tę wojnę wygrał. Poza tym jak wyliczyć odszkodowania dla ludzi, którzy stracili - w wyniku rozpętanej przez Niemców II wojny światowej - swoich najbliższych, swoje zdrowie w obozach koncentracyjnych, obozach pracy, na robotach przymusowych u niemieckich rolników czy w niemieckich fabrykach zbrojeniowych, pracujących dla dobra hitlerowskiej rzeszy. Jak wyliczyć stracone przez ponad 50 milionów ludzi życie. Ile, zdaniem Niemców, jest ono warte marek, czy to da się przeliczyć na pieniądze?

Stawianie więc żądań i wymagań wobec Polaków o zwrot majątków bądź odszkodowania jest totalnym nieporozumieniem i nasze władze państwowe powinny zdecydowanie zareagować na tego typu działania. Sądzę, że krokiem naprzód jest ostatnia rezolucja Sejmu, która jednoznacznie określa, że nie może być stawianych Polsce żadnych warunków i że rząd niemiecki powinien zamknąć sprawę odszkodowań i jednoznacznie określić swoje stanowisko, zgadzając się na porozumienia poczdamskie.

Zanotował JoteR

*M. Konopnicka „Rota”

4 Szept Postomina



Ernst Schwichtenberg

30458 Hannover, 12 czerwiec 1998 r.
Wassmanstrasse 22

Szanowny Panie Burmistrzu Galek!

Dziękuję, że Pan mój wniosek przeczytał (jak mówi „Focus” z 8. Czerwca).

Stawiam sobie pytanie co ma Pani Wójcikowa do mojego wniosku o zabezpieczenie prawa własności?

Rodzina Wójcik zamieszkiwała na naszej własności z moimi rodzicami aż do wypędzenia w 1956 r. w dobrych stosunkach. Kontakt z rodziną Wójcik utrzymywaliśmy aż do śmierci Pana Wójcika. Z mieszkańcami do dziś utrzymujemy dwustronne kontakty.

Mój wniosek dotyczy jedynie zabezpieczenia prawa własności do mojej ziemi.

Jak mówią ustalenia z Poczdamu z 31. lipca 1945 r. została - strefa wschodnia Odry - Nysy pozostawiona w zarząd, administrowanie Państwu Polskiemu.

Odstąpienie obszaru pozostawiono konferencji pokojowej.

Prawa narodu powinny być Panu Burmistrzowi znane.

Dekret uwłaszczeniowy z marca 1946 r. polskiego rządu dotyczy obszarów niemieckich, ale Pomorze dane tylko w zarządzanie.

Podaję Panu rękę w myśl uczciwości, prawdzie we wzajemnych stosunkach. Czy nie moglibyśmy razem iść naprzód, zrobimy oboje początek

Z przyjacielskim pozdrowieniem

Ernst Schwichtenberg

Telekomunikacja

Mamy założone telefony w Kłośniku, Tyniu, Postominie, Pieńkowie, Chudaczewie, Masłowicach, Marszewie. Zakładane są w Roninie, Złakowie, Gór-



sku, Jarosławcu. Później grupa bezrobotnych pójdzie w rejon Łącka, Korlina, Jezierzan. Będą oni podłączali Kanin i Wszędzień, a następnie Pieńkówko i podłączenia do Karsina i Dzierżęcina.

W rejonie: Staniewice, Wilkowice czekamy na dokumentację i po jej opracowaniu zostanie wyłoniona w drodze przetargu firma, która wykona te prace. Decyzje zapadną ok. 15 sierpnia. Również rejon Naćmierza i Rusinowa będzie wykonywała firma wyłoniona w drodze przetargu. Przewidujemy, że do końca roku cała gmina będzie miała telefony.

Jak się pracuje bez Rady?

Normalnie. Tak jak by była Rada. Nie odczuwamy żadnej różnicy. Czy jest Rada, czy nie ma urzędu musi funkcjonować normalnie, załatwiać sprawy obywateli. Natomiast nie może Zarząd Gminy podejmować żadnych zobowiązań finansowych, które wykraczają poza uchwalony przez Radę budżet. Zarząd musi mieścić się w tym, co Rada uchwaliła. Natomiast życie wykazuje, że zachodzi konieczność wprowadzania zmian np. w dochodach i wydatkach gminy. Pojawiła się ostatnio konieczność naprawienia zniszczonego ogrodzenia cmentarza w **Chudaczewie**. Zadanie to nie jest umieszczone w planie, ale trzeba będzie je zrealizować, aby bydlę nie niszczyło pomników na cmentarzu. Zarząd będzie musiał taką decyzję podjąć.

Łąckie sny o agroturystyce

Ustaliliśmy z dzierżawcą jeziora zasady korzystania z niego przez turystów w sezonie letnim. Zarząd podjął decyzję o odtworzeniu plaży. Trwają tam obecnie roboty melioracyjne. W przyszłym sezonie będzie można żeglować, kąpać się, łowić ryby. Zarząd zaproponował, aby w roku przyszłym wybudować pomosty na jeziorze. Pod koniec lipca wspólnie z architektami dokonamy przeglądu wszystkich obiektów w Łącku pod zachowania, tak modnego w ostatnim czasie, budownictwa szachulcowego. Zarząd ma możliwość wspomnienia finansowego mieszkańców Łącka przy remontach tych budynków, pod warunkiem, że ten stary układ zostanie zachowany. Powinno to spowodować wzrost zainteresowania miejscowością ze strony turystów i wczasowiczów. Wtedy - jak sądzę - mieszkańcy zrozumieją, że z agroturystyki można bardzo dobrze żyć. Istnieje również możliwość uzyskania środków finan-

sowych z Unii Europejskiej. Złożyliśmy już odpowiednie wnioski w tej sprawie. Jest duża szansa i myślę, że ją odpowiednio wykorzystamy.

Poligon

W sprawie poligonu pragnę poinformować mieszkańców gminy, że w dalszym ciągu trwają rozmowy na temat zmniejszenia uciążliwości poligonu, a także sposobów ich zrekomensowania. Rozmowy w tych sprawach zostały zainicjowane przez Zarząd Gminy i spowodowały one takie skutki jak:

- uaktualnienia rzeczywistej powierzchni poligonu przyjętej do opodatkowania,
- określenia zaległości wojska z tego tytułu i uzgodnienie trybu spłaty tego długu w kwocie 240 tys. zł na rzecz gminy.

Trwają też twarde rozmowy z MON i Ministrem Finansów na temat przekwalifikowania działalności poligonu na działalność gospodarczą - wyżej opodatkowaną podatkiem na rzecz gminy.

Próby „podłączenia się” niektórych działaczy Związku do działań związanych z funkcjonowaniem poligonu w sposób agresywny, obraźliwy i niekompetentny dla MON mogą tylko zaszkodzić interesom gminy. Działania Gminnego Związku powinny skupić się na rozwiązywaniu trudnych problemów wsi i rolników gminy Postomino, a nie koślawo wyręczać władze samorządowe.

Zakrawa na kpinę, że działacze związku żądają od MON wpłaty 300 tys. zł na konto wymyślonego przez siebie funduszu rehabilitacji militarnej, chcąc nim zarządzać, podczas, gdy nie byli i nie są w stanie racjonalnie gospodarować majątkiem swojego związku (vide stan techniczny sprzętu SKR). Uprawianie polityki przedwyborczej niektórych mieszkańców na bazie poligonu i wymachiwanie szabelką politykom z Warszawy nie służy sprawie.

Obowiązkiem wojska jest zapewnienie bezpieczeństwa mieszkańcom gminy, o czym nie możemy milczeć choćby z powodu ostatniego wypadku ostrzelania statku wycieczkowego w Jarosławcu.

Moim zdaniem samo zadośćuczynienie finansowe nie załatwi sprawy, a do bezpiecznego życia mamy prawo wszyscy. Nie mam zamiaru prowadzić wojny, żądam bezpieczeństwa dla gminy i pragnę doprowadzić do szerokiej współpracy z poligonem. Naszym zadaniem jest wciągnięcie dowództwa i kadry poligonu do udziału w życiu naszej gminy poprzez współudział w tworzeniu infrastruktury gminy, korzystanie ze sprzętu oraz udział w sprawach związanych z turystyką, kulturą i sportem. Wtedy dowództwo będzie zainteresowane naszymi sprawami. Nie kłótnie ale zgoda i poszanowanie wzajemnych interesów przyniosą nam oczekiwane efekty. Ostatnie wystąpienia działaczy Związku z 7. lipca 1998 r. skierowane do Ministra Obrony Narodowej traktować należy, jako prymitywny przejaw pozornej aktywności niektórych działaczy spowodowanej rozpoczynającą się kampanią wyborczą do rad gmin.

Dozwolone od lat 18

Okres wakacji sprzyja luzowi, swobodzie. Szczególnie młodzi ludzie chętnie poddają się nastrojowi wolności, oderwania od szarości. Wtedy również często sięgają po alkohol, by wzmocnić swą dorosłość i zapomnieć o codzienności. Jeśli już piją, to „tak, by paść”, jak powiedział jeden z młodych uczestników programu „Elementarz”. Ktoś tym młodym ludziom musiał sprzedać alkohol chyba, że po zakupie wysłali za flaszkę trochę starszego od siebie.

Gminna Komisja ds. Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych ma w swoim programie zadanie kontroli punktów sprzedających alkohol. Szczególny nacisk kładzie na przypominaniu sprzedającym o przestrzeganiu ludzkiego prawa, by nie sprzedawali alkoholu (i papierosów) młodzieży do lat 18.

Letnie, sobotnie popołudnie. Przedstawiciele Gminnej Komisji ds. PiRPA w towarzystwie policjanta (zaopatrzonego w bloczki mandatowe) wyjeżdżają na kontrolę. Pierwsze na naszej trasie są **Wilkowice**. Tu dostrzegamy, że sklepu z siedzibą w wiejskiej świetlicy już nie ma.

- *To było zbyt na uboczu* - mówi nam sprzedawczyni. - *Często włamywacze zaglądali tam, czyniąc spustoszenie*. Obecnie sklep mieści się w domu prywatnym w centrum wsi. Zezwolenie na alkohol wywieszono w widocznym miejscu.

- *Nie, nie sprzedają alkoholu młodocianym. Znam swoich sąsiadów i stałych klientów, chyba że jakiś małałat da pieniądze starszemu* - mówi ekspedientka.

Jedziemy do następnego, w tej niewielkiej wiosce, sklepu, też usytuowanego w domu mieszkalnym. Pierwsze pomieszczenie stanowi rodzaj poczekalni: stolik, krzesła. Właścicielka również zastrzega, że nie sprzedaje alkoholu niepełnoletnim. Okazuje zezwolenie, które ma ważność do końca mijającej doby.

- *To dobrze, że państwo się zjawiliście* - mówi zażenowana sklepowa. - *Przez nieuwagę mogłabym zapomnieć i wtedy byłby kłopot*.

W międzyczasie przychodzi napity klient z prośbą, by sprzedać mu 2 butelki. Sprzedawczyni teatralnym szepcieniem odmawia:

- *Nie teraz, przyjdź za 5,10 minut*.

My - po zostawieniu plakatu „Wakacje bez alkoholu” - wsiadamy do samochodu. Przejeżdżając obok pierwszego sklepu, kątem oka spostrzegamy, wychodzącego niecierpliwego klienta. Czy został odesłany z kwitkiem? Wątpię.

Jedziemy do **Staniewic**. Sklep GS nieczynny, p. Orłowskiego również, natomiast z trzeciego wychodzi mężczyzna, który trzyma otwartą butelkę piwa. W sklepie brakuje informacji o sprzedaży alkoholu młodzieży ale kierownik obiecuje, że w poniedziałek zakupi. Duże litery „Alkohol szkodzi zdrowiu” w otoczeniu jeszcze większej baterii butelek i mikroskopijne literki „zakaz picia w sklepie”. Przypominamy o ustawowych wymogach o niesprzedawaniu alkoholu młodzieży, wręczamy plakat i ruszamy w kierunku **Nosalina**. Przed zamkniętym sklepem tłumek spragnionych mężczyzn

sący złocisty napój. Obok stoi para koni zaprzężona do wozu.

- *Sklep zamknięty (jest 17¹⁵)* - życzliwie informują nas. - *My tylko wypijemy piwko, odstawimy butelki, a potem sklepowa je zabierze. Tu sami swoi*.

Odniosłam wrażenie, że gdybyśmy dłużej pozartowali to pewnie piwo by też nam postawili. Żużłową drogą wśród pszenicznych łąnów jedziemy do **Pałówka**. Pałówka GS-owska również zamknięta (podobnie w Pieszczu), ale obok niewielka prywatna przybudówka otwarta i można się obficie zaopatrzyć do godziny 20⁰⁰. Ta sama procedura co poprzednio, wszystko się zgadza. W **Pałowie** przed sklepem pięknie ukwiecony teren. Sklep prowadzi sprzedaż trunków do 18%. Na drzwiach nalepiona reklama piwa.

- *To ja zaraz, już zrywam* - szybko reaguje na krytykę ekspedientka i po kolorowych naklejkach nie ma śladu.

- *Nie ma ruchu* - opowiada. - *Dzieciakom nie sprzedaję, bo znam swoich, to nawet nie mieliby odwagi*. **Pieszcz** ma jeszcze trzy punkty handlowe, ale tylko jeden - pana **Pieniążka** - ma prawo handlować alkoholem. Ruch więc duży, bo wieś potrzebująca.

- *A ciągle te kontrole i kontrole* - narzeka właściciel. - *Często bywa u mnie i skarbówka i inne. A jak zaczynałem pracę w Tyniu, to zapłaciłem mandat za brak wywieszki. Teraz już pilnuję tych spraw. Młodym nie sprzedajemy, ale jak taki chce, to się go nie upilnuje*.

Kontrola Gminnej Komisji ds. Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych nie wykazała rażących uchybień w zakresie handlu alkoholem. Jednakże skądinąd wiadomo, że sprzedający nie zawsze przestrzegają określonych zasad i reguł, mimo, że pozornie wszystko się zgadza.

*Materiał do reportażu zebrała
Teresa Rysztak*

Mamy grać?

Jarosławiec. Młodzi mieszkańcy tej wioski nie czekają z założonymi rękoma na przypadkowy napływ turystów i... gotówki przez nich przynieszonej. Na placu przy Urzędzie Morskim przy nowym zejściu na plażę zorganizowali wieczorne koncerty gitarowe. To przyciągnie ludzi, którzy oprócz słuchania kupią lody, frytki, czy inne frykasy i interes będzie się kręcił.

Panowie **Krzysztof Bińczyk** i **Piechowski** dbają o swoją klientelę. Inicjatywa godna naśladowania. *Terry*

Wakacyjna instrukcja obsługi

Gratulujemy Państwu podjęcia współpracy z naszą Firmą. Nasze wspólne dzieło - „Dziecko” jest produktem najwyższej jakości, jak wynika z relacji dotychczasowych użytkowników. Tym niemniej dla pełnej satysfakcji i niezakłóconego funkcjonowania wymaga zabezpieczenia pewnych warunków podczas wakacji. Najistotniejszym działaniem z Państwa strony na rzecz wakacyjnego bezpieczeństwa Państwa dziecka jest zapewnienie mu **trzeźwych wakacji**. Alkohol jest bowiem główną przyczyną nieszczęśliwych wypadków i strat, jakie mogą spotkać młode osoby, zwłaszcza w czasie wolnym. Co prawda nasza Firma gwarantuje zajęcie się dzieckiem po takim wypadku, ale sądzimy, że Państwa oczekiwania są w tej sprawie nieco inne. Liczymy na Państwa zrozumienie i współpracę.

Z poważaniem

Firma „Opatrzność”

Szanowni Państwo!

Informacje zawarte w powyższym zarcie są prawdziwe. Istotnie w czasie wakacji może dochodzić do sytuacji ryzykownych z powodu picia alkoholu przez dzieci i młodzież. Co roku statystyki odnotowują nagłe nasilenie się tego rodzaju wypadków w czasie wakacyjnego odpoczynku, który zamiast stać się czasem radości, zamienia się we wspólną tragedię. W związku z tym kierujemy do Państwa garść informacji na ten temat.

Jakie szkody może odnosić młody człowiek z powodu picia alkoholu w czasie wakacji?

- ⊗ przedwczesna inicjacja alkoholowa,
- ⊗ zwiększona podatność na bycie ofiarą przestępstwa (rozboju, gwałtu),
- ⊗ konflikt z prawem, czyny chuligańskie,
- ⊗ utonięcie i wypadki podczas kąpieli,
- ⊗ przedwczesna inicjacja seksualna w ryzykownych okolicznościach,
- ⊗ wypadki komunikacyjne, w tym ze skutkiem śmiertelnym,
- ⊗ zwiększona podatność na branie narkotyków i inne zachowania destrukcyjne,
- ⊗ zatrucie z powodu wysokiego stężenia alkoholu w płynach ciała,
- ⊗ większa tendencja do popełnienia samobójstwa.

W latach ubiegłych podczas wakacji zginęło na drogach tylu nietrzeźwych nieletnich, ilu w ciągu niemal całego pozostałego roku!

Nawet pozornie niewinne „małe jasne” może stać się przyczyną niepowetowanej szkody.

Harmonogram wywozu śmieci

sierpień 1998 r.

- 10 i 24 - Dzierżęcin, Karsino, Kanin, Masłowice, Ronino, Chudaczewo, Pieńkowo
- 11 i 25 - Pieńkówko, Tyń, Chudaczewko, Mazów, Wilkowice, Staniewice, Nosalin, Pałowo, Pieszcz, Kłośnik
- 12 i 26 - Postomino, Marszewo, Górsko, Złakowo, Królewsko, Łącko, Korlino
- 13 i 27 - Jezierzany, Naćmierz, Rusinowo
- 14 i 28 - Jarosławiec

wrzesień 1998 r.

- 7 i 21 - Dzierżęcin, Karsino, Kanin, Masłowice, Ronino, Chudaczewo, Pieńkowo
- 8 i 22 - Pieńkówko, Tyń, Chudaczewko, Mazów, Wilkowice, Staniewice, Nosalin, Pałowo, Pieszcz, Kłośnik
- 9 i 23 - Postomino, Marszewo, Górsko, Złakowo, Królewsko, Łącko, Korlino
- 10 i 24 - Jezierzany, Naćmierz, Rusinowo
- 11 i 25 - Jarosławiec

Jeżeli w gospodarstwie znajdują się psy wolno biegające po podwórzu, pojemnik należy wystawić przed bramę lub furtkę.

Przypominamy, że pojemnik nie może służyć do gromadzenia popiołu i gruzu.

Osoby zainteresowane usuwaniem śmieci z gospodarstwa i podmioty gospodarcze zapraszamy do AMGiSP (UG pok. nr 23) celem podpisania umowy.

Kalendarium imprez rekreacyjno-sportowych organizowanych przez AMGiSP w Jarosławcu

2 sierpień - „100 Szeptu Postomina”. Blok imprez rekreacyjnych, zabawa otwarta dla publiczności, występy zespołów artystycznych i kabaretowych w związku z 100 numeru miesięcznika „Szept Postomina”.

9 sierpień - IV Pokazy Sprawności - godz. 15.00:

- gaszenie pożaru przy użyciu śmigłowca,
- ratownictwo drogowe,
- ratowników PCK,
- sprawności psów policyjnych,
- walk wschodu,
- pokaz sprawności funkcjonariuszy wykonujących zadania specjalne,
- Konkurs Psa Wczasowego.

Sierpień - pokazy ratownictwa wodnego w wykonaniu ratowników Ośrodka Przywodnego w Jarosławcu (Plaża strzeżona - nowe zejście).

29 sierpień - I Ogólnopolski Półmaraton „RACIBORA” Postomino - Sławno.

Szept Postomina 7

Morze

Morze - błękitna woda, tyle fal,
Morze - wielka głębina i dal,
I patrzę tam hen, daleko,
I dobrze wiem, że to

Co teraz widzę, słyszę, podziwiam,
Nie jest czymś zwykłym, jednostajnym.
Za mało nawet powiedzieć - fajnym.

Fale są takie pachnące,
Te piaski żółte, statki płynące.
O! Tam leci mewa, biała, delikatna, zwiewna
Nad wielką głębina, trochę niepewna.

Błękit wody razi mnie w oczy,
I jak kąpię się w promieniach słońca.
Cały ten widok jest wręcz uroczy,
Mogłabym patrzeć na niego bez końca.

Za horyzontem, słońce już zachodzi,
Świecą się jeszcze błękitne krople wody.
Odwracam głowę, idę wolnym krokiem,
Jutro znów przyjdę, zachwycać się tym widokiem.

Dagmara Gólko

Wiersz ten napisała Dagmara Gólko absolwentka kl. VIII SP Postomino, która zaprezentowała go podczas III Turnieju Recytatorskiego utworów o tematyce morskiej w Darłowie. Zająła tam I miejsce w kategorii bosmanów opisując uroki naszego Bałtyku.

Takie samo wyróżnienie w kategorii marynarzy zdobyła uczennica SP Jarosławiec - Elwira Rogala. Gratulacje!

T. Rysztak

Kacik

z serduszkami



Panu **Jerzemu Ostrowskiemu** dużo zdrowia, wszystkiego co najlepsze życzą koleżanki.

Kochanej mamie i babci oraz koleżance **Marii Bieniek** z okazji urodzin i imienin dużo zdrowia, uśmiechu na codzień życzą:

córka, wnuczki i koleżanki

Pani **Basi Bojkowskiej** z Mazowa za pomoc w przygotowaniu scenografii imprezy pn. „Popołudnie z naszą gazetą” składamy serdeczne podziękowania

Redakcja

Moja wieś - Staniewice

Nasze Staniewice na wzgóreczku stoją,
nasze Staniewice okolicę stroją.
Stary kościółek nowowymalowany,
przez Kółko Różańcowe dobrze zadbany;
proboszcz bardzo energicznie gospodarzy,
więc każdy go szacunkiem należnym darzy.
Nasz sołtys to dobre ziółko:
ściąga od nas podatki przez roczek w kółko!
Nasze Staniewice - nieduża wioseczka -
mało się różni od Sławna miasteczka;
Świetlica, gdy naprawimy ściany i mury,
będzie kuźnią ludowoprzaśnej kultury.
W przyległej knajpcie chłopcy po męsku piją
a durne panny o piwoszy się biją,
zaś wielobranżowy pawilon geeseu
jest miejscem spotkań tych z emerycką kiesą,
bo średniomłode panie tutaj handlują,
bardzo grzecznie starszych ludzi obsługują.
A wszystkie udane chlopy i chłopaki
idą jak jeden mąż w dzielne strażaki:
ćwiczą, wartują a jak się pali gaszą,
walcząc z czerwonym kurem za sprawę waszą
i naszą. Przetwórnia ryb STANPOL tym słynie,
że ma pana prezesa o groźnej minie
a gołęmbim sercu: w biurze na fotel sadza
każdego pracownika, jak ojciec doradza,
gdy trzeba, pożyczycy bez lichwy pieniędzy,
aby nikt z jego ludzi nie bywał w nędzy.
Jest u nas, jak w mieście, ogrodnictwo śliczne:
hoduje różne warzywa, kwiaty liczne
i wiele, wiele innej zieleności.
Niemala szkoła aż łśni od czystości,
otoczona roślinkami precudnymi,
przez dyrektora Hazy nasadzonymi.
Na skraju wsi, przy szosie ze Sławna, z boku
stoi krzyż od czterdziestego szóstego roku,
postawiony tu przez młodych osadników,
co szli na zachód z ojcowych zagoników
i tu pracowicie dożyli starości.
Kocham Staniewice, tu chcę złożyć kości
sterane długoletnią rolniczą pracą,
za co teraz dzieci i wnuki mi płacą
serdeczna miłością; tu chcę, ażeby
przytulić się do staniewickiej gleby
na wieki wieków. Tak mi daj, dobry Boże,
bowiem każdy, kto pracować już nie może,
ma zadbać o miejsce wiecznego spoczynku
a dobra pamięć o nim stanie w ordynku
niekoniecznie w nagrobnym zgięciu kolan.

Ten wiersz napisała **Amelia Zwolan** w dobrym roku pańskim tysiąc dziewięćset i dziewięćdziesiątym ósmym.

Od red. Dziękuję pani Amelio za już, a w imieniu naszych Czytelników proszę o jeszcze. W naszym szarym codziennym życiu nigdy za dużo poezji. Innych, niekoniecznie starszych, ludzi namawiam do spróbowania swoich rytmotwórczych sił; każdy nadesłany utwór będzie z uwagą i życzliwością przeczytany.

Gminne zawody sportowo-pożarnicze

11 lipca w Jarosławcu odbyły się doroczne gminne zawody sportowo-pożarnicze. Na starcie stanęło 25 drużyn pożarniczych: męskich, kobiecych i młodzieżowych z 10 Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu naszej gminy.

Nie zawiedli faworyci. Jak się spodziewano najbardziej zaciekle i wyrównana walka toczyła się między zespołami Chudaczewa, Karsina i Wilkowice - stanowiących od kilku już lat czołówkę nie tylko gminną lecz także na szczeblu rejonu i województwa.

Wyniki osiągane przez drużyny młodzieżowe (szczególnie w ćwiczeniu bojowym) nie różniły się od osiąganych przez seniorów, a do wykonania mieli takie same zadania.

Najwięcej tzw. miejsc na pudle zdobyli strażacy z Chudaczewa - 3 pierwsze, 2 drugie i jedno trzecie miejsce. Następnie Karsino: 3 pierwsze, 1 drugie. Potem Wilkowice 2 drugie i 2 trzecie miejsca.

Nie próżnował też pech, który prześladował niektóre drużyny. Jak żadnego roku, trzy z drużyn nie ukończyły konkurencji z powodu awarii sprzętu. Sprzęt jest przestarzały i wymaga szczególnej troski, a jak widać było, nie wszyscy operatorzy stanęli na wysokości zadania. Nie zawiedli faworyci i nie zawiodła też pogoda. Po całonocnych opadach w sobotę świeciło piękne słońce. Niektórzy powiadają, że strażacy z gminy Postomino mają chody „u góry” - oby jak najdłużej i w każdej sytuacji.

Przedstawiciele Komendy Rejonowej Straży Pożarnej w Słupsku, którzy obsługiwali zawody pod względem nadzoru sędziowskiego z Komendantem **Adamem Biechońskim** na czele, chwalili organizację zawodów, a przede wszystkim wysoką dyscyplinę startujących strażaków, którym należą się słowa podziękowania.

Do zobaczenia za rok. Zawody pożarnicze w 1999 roku będą rozgrywane w tydzień po Międzynarodowym Biegu po Plażę w Jarosławcu.

P.G.

Zapraszamy

Organizatorzy: **Urząd Gminy i AMGİSP w Postominiu, Okręgowy Związek Jeździecki w Koszalinie oraz mgr inż. Zbigniew Foruń**

zapraszają wszystkich miłośników koni na

okręgowe zawody w skokach,

które odbędą się w Jarosławcu 15. sierpnia o godz. 13⁰⁰.

Śladem publikacji

Sołtys Jarosławca ma głos

Zadzwoił redakcyjny telefon. W słuchawce słyszę poirytowany głos. Stały czytelnik (nazwisko i imię do wiad. red.) - przedstawił się i wnosi „do protokołu” skargę na reportera o to, że „nie opisał Jarosławca statystycznie”, a on - Czytelnik - kolekcjonuje sobie kolejne rozmowy z sołtysami, aby ułożyć z nich „komplementarny (tak powiedział) obraz północno-zachodniej gminy woj. słupskiego i - przyszłościowo - północno-wschodniej gminy woj. pomorsko-zachodniego”. Grzecznie podziękowałem za „słuszną skargę” i obiecałem uzupełnić rozmowę z sołtysem kurortu „opisem statystycznym”.

Położony w północno-zachodniej części naszej gminy **Jarosławiec** ma stałych mieszkańców równe 350, gospodarstw domowych - też równe 100, zakładów handlowych - 82, a zakładów usługowych - 61.

Pozdrawiam Czytelnika - zbieracza, jak też wszystkich naszych Czytelników i kolekcjonerów całych SZEPTÓW.

MSob.

Transitem w świat

Postomino. Agencja Mienia Gminnego wzbogaciła się o nowy pojazd. Jest to nowiutki mikrobus Ford transit, w którym może wygodnie podróżować 8 osób.



Samochód ten będzie można również wynająć (obecna stawka to: 15,5 zł za godzinę i 32 grosze za kilometr - jest to cena już z vatem). A kierowca Adam Przybylski pojedzie w każdy zakątek świata i jeszcze dalej.

Stary transit służy już teraz tylko do przewozu towarów.

Terry

Agencja Mienia Gminnego i Spraw Publicznych w Postominiu

sprzeda samochod

Nysa Towos.

Cena do uzgodnienia. Informacje pok. 20 w Urzędzie Gminy.

Leczenie na punkty

I znów nowość w służbie zdrowia. Oby tylko nie było tak, jak z książeczkami RUM-owskimi, na które poszło dużo pieniędzy, a które nie przyniosły oczekiwanych efektów.

Otrzymaliśmy pismo ze sławieńskiego ZOZ-u, w którym naczelna pielęgniarka przedstawia

nowe zasady pracy lekarza stomatologii w Gminny Ośrodku Zdrowia w Pieńkowie

Od 4 maja 98 r. w tutejszym GOZ w zatrudniony został lekarz stomatolog pani **Barbara Zyśk - Ołdak**.

Zasady pracy uległy zdecydowanej zmianie. Dotyczą one głównie organizacji pracy. Odchodzi się od zatrudnienia personelu wg kodeksu pracy, a zawierane są umowy cywilno-prawne (tzw. kontraktowe). W przypadku pracy lekarza stomatologa umowa taka określa ilość punktów, jaką dany lekarz ma wykonać w ciągu miesiąca. Ilość punktów przypisana jest każdej czynności stomatologicznej.

Taka praca w sposób zdecydowany różni się od stereotypowej formy. Lekarz nie ma obowiązku pracować w sztywnym wymiarze 8 godzin dziennie, a tylko wywiązać się z określonej liczby przyznanych punktów.

W przypadku stomatologa w GOZ w Pieńkowie lekarz przyjmuje codziennie około 2 - 3 godzin wg ustalonego harmonogramu.

W ośrodku zdrowia w Pieńkowie na drzwiach gabinetu stomatologicznego wisi informacja, że pacjenci przyjmowani są: w poniedziałki i czwartki 13⁰⁰ - 14³⁰, wtorki i środy 8⁰⁰ - 10⁰⁰, w piątki - higiena szkolna. Rejestracja pół godziny przed przyjęciami lekarza.

Poprosiliśmy o przybliżenie nowej formuły pracy p. **dr Barbarę Zyśk - Ołdak**.

- Praca lekarza kontraktowego polega na tym, że musi on otoczyć stałą opieką pacjentów i być samodzielnym. Oznacza to, że nie możemy mieć urlopów, zwolnień lekarskich ponad 7 dni, bo w takiej sytuacji musimy zatrudnić kogoś innego. Samodzielność natomiast polega na tym, że muszę sama zakupić środki i materiały do leczenia, zatrudnić ludzi, opłacić za pomieszczenie w ośrodku zdrowia. Oczywiście mam refundację kosztów właśnie na podstawie wypracowanych i wykazanych punktów. Na nasz gabinet mamy przyznane 65.000 pkt. I każda czynność, którą tu wykonuję ma określoną liczbę punktów naliczaną według „Kata-

logu wartościowania pracy stomatologa”. Dla przykładu mogę podać, że ekstrakcja (usunięcie) zęba jedno-korzeniowego kosztuje 100 pkt., a założenie wypełnienia - 200 pkt., do tego jeszcze dochodzą czynności pośrednie.

- Myślę, że ta forma pracy - kontynuuje pani doktor - jest bardzo zbiurokratyzowana, ale na pewno nie godzi w pacjenta, który może liczyć na pomoc stomatologiczną. Jednak może się tak zdarzyć, że pod koniec miesiąca limit punktów zostanie wyczerpany, wówczas trzeba będzie przesunąć termin leczenia, jeżeli - oczywiście - nie jest to nic pilnego.

Teresa Rysztak

Dużo zdrowia

Doktor **Olga Dolinna** od 1 lipca jest kierowniczką Gminnego Ośrodka Zdrowia w Pieńkowie. Otrzymała mieszkanie służbowe po byłym banku spółdzielczym w Postominie.

Pani Olga przyjechała do Polski w 1991 roku z Ukrainy z rejonu lwowskiego. Staż podyplomowy odbyła w Szpitalu Wojewódzkim w Słupsku, ma specjalizację lekarza chorób wewnętrznych i 8-letni staż pracy oraz 13-letniego syna.

W czasie rozmowy wyczuwa się obcy akcent, są momenty, że pani doktor szuka właściwego słowa, ale wszelkie wahania językowe nadrabiane są życzliwym uśmiechem, skierowanym do pacjenta.

- *Ja się pani u nas czuję?* - zadają, tradycyjne w gabinecie lekarskim, pytanie.

- *Dobrze. Współpraca z samorządem lokalnym układa się pozytywnie. Pielęgniarki są bardzo sumienne. Przyjmuję ok. 25 pacjentów dziennie. Jak na razie zapowiada się, że pracować tu będę z obopólnym zadowoleniem.*

- *Z jakimi chorobami najczęściej przychodzą do pani pacjenci?*

- *Poznaję dopiero swoich chorych. Czasami choroba związana jest ze stylem życia, jakie prowadzi pacjent. Najczęściej występują choroby kręgosłupa, które wynikają z ciężkiej pracy fizycznej na wsi. Kolejne miejsce zajmuje nadciśnienie tętnicze i choroba wieńcowa.*

Kończąc tę krótką relację ze spotkania z panią doktor pragnę, w imieniu wszystkich mieszkańców z podległego Jej terenu, życzyć **dużo zdrowia**, żeby mogła nas wszystkich wyleczyć z wszelkich przypadłości. Mamy też nadzieję, że pacjenci będą przyjmowani w określonych porach i nie będzie problemów ze spóźnianiem i nieobecnością.

Życzymy pani doktor dobrej aklimatyzacji w naszej gminie.

Teresa Rysztak



Wysoka władza

Obecnie - po odejściu na emeryturę Jerzego Krakowskiego - obowiązki komendanta Komisarjatu Policji w Postominie pełni aspirant **Tadeusz Pawłowski**.

Urodził się w 1959 r. w Roninie, wychował się w Postominie, czyli ludzi i teren zna tutaj bardzo dobrze. Jest to niewątpliwie bardzo ważna sprawa w służbie policyjnej. Z wykształcenia jest technikiem meliorantem, później został absolwentem Słupskiej Szkoły Policji. Od 8 lat pracuje w gminnej policji. Jest żonaty, ma dwoje dorastających dzieci w wieku 16 i 18 lat. Jego żona Grażyna jest kierownikiem ds. marketingu i zbytu w „Cermagu” w Kłóśniku.



Cechą charakterystyczną nowego komendanta jest wzrost ok. 190 cm, a z tej wysokości widzi się dużo więcej.

KRONIKA POLICYJNA

Wypad(ł) do lasu

Jarosławiec, 26.06.

Niefortunnie rozpoczął lato mieszkaniec Włocławka, który bawił się w pasie startowym w Jarosławcu. W pewnym momencie kierowca chyba przecenił odległość, ponieważ zastął się skończył a samochód zatrzymał w lesie na drzewie. Pojazd stanął w ogniu, a kierowca z obra-

żeniami odwieziony został do szpitala w Sławnie.

Słuchają płyt

Pieszczy.

Kradzieży dokonano w marcu, ale sprawę zgłoszono w czerwcu. Z miejscowego gospodarstwa rolnego zginęło 60 płyt betonowych wartości 1200 zł. Sprawcy znani.

Wojsko w akcji

Jarosławiec, 6.07.

Aż czterem osobom przebywającym w ośrodkach wczasowych „Nysa” i „Bałtyk” poginęły różne rzeczy, m.in. odzież, buty, kasety magnetowidowe. Sprawcy zostali ujęci, a okazali się nimi żołnierze z pobliskiego poligonu. Sprawę przekazano prokuraturze wojskowej.

Kradzieże, włamania

Królewo 7/8.07.

- włamanie do budynku klubu AM-GiSP. Zginęły papierosy, kawa, wino. Wartość 1130 zł.

Złakowo 15.07.

- włamanie do garaży. Zginęły klucze monterskie warte 100 zł. Sprawca miejscowy.

Ronino.

W maju skradziono piec c.o. na szkodę miejscowej RSP. Sprawa w toku.

Jarosławiec 8/9.07.

Podczas dyskoteki w łódzkim obozie przysposobienia obronnego zginął plecak, w którym znajdowała się odzież, aparaty fotograficzne i pieniądze. Wartość 1240 zł. Postępowanie w toku.

Staniewice 17/18.07.

Po raz drugi w krótkim odstępie czasu dokonano kradzieży w miejscowym lokalu „U Hoska”. Zginęły urządzenia dyskotekowe: laser, sterownik, parownica. Wartość 3.000 zł. Chyba ktoś chce urządzać sobie dyskotekę.

Desperacki krok

Łącko 21.07.

Z bliżej nieznanych przyczyn trzydziestoletni mieszkaniec Korlina targnął się na życie. Powiesił się na

cmentarzu w Łącku. Osierocił dwoje nieletnich dzieci.

Tragiczne początki

Jarosławiec.

Już po raz drugi tragicznie rozpoczynaliśmy czas wakacji. W ubiegłym roku była to śmierć usteckiego taksówkarza, który dowiózł pasażera chorego psychicznie do „przedmieścia” Jarosławca i tu został brutalnie zamordowany nożem. Obecnie stoi tu krzyżyk przystrojony wieńcem na pamiątkę tego smutnego wydarzenia.

Tegoroczny sezon również rozpoczął się śmiertelnym zejściem. Przypomnijmy, że 24. czerwca w przyczepie kempingowej znaleziono zwłoki 37-letniej mieszkanki Poznania. W wyniku podjętego śledztwa stwierdzono, że kobieta miała we krwi 4,2 ‰ alkoholu (co jest już dawką prawie śmiertelną) a śmierć nastąpiła w wyniku zadławienia się treścią pokarmową.

Jazdy na dwóch gazach

Pieńkowo, 3.07.

Mieszkaniec Ronina, kierujący Fiatem 126p, został zatrzymany w momencie, gdy we krwi miał 2,57 ‰ alkoholu. Ze względu na przyspieszony tryb załatwiania wszelkich wykroczeń kierowca (po doprowadzeniu do izby zatrzymań, zabezpieczeniu pojazdu, badaniach lekarskich) już następnego dnia stanął przed kolegium. Takim samym trybem został załatwiony motorowierzysta z Marszewa (2,66 ‰), którego zatrzymano w Łącku.

Szarża rowerzysty

Pieńkowo, 23.07.

Nieletni rowerzysta z Pieńkowa wymusił pierwszeństwo na Niszanie. Chłopiec wyjeżdżał z polnej drogi i nie zachowując należytej ostrożności, wpadł na przejeżdżający samochód. Na szczęście dla chłopca skończyło się to wielkim strachem i pogiętym rowerem, natomiast samochód ma wybitą szybę, wgnieciony błotnik. *T. Ryszak*

Listy do redakcji



Redakcja „Szeptu Postomina”

Dyrekcja Szkoły Podstawowej w **Staniewicach** składa serdeczne podziękowania wszystkim pracownikom szkoły za całoroczną współpracę i pomoc w funkcjonowaniu naszej placówki.

W ciągu roku szkolnego aktywnie pracowało z nami wielu rodziców i osób nie związanych bezpośrednio ze szkołą.

Dyplomem za pomoc i współpracę wyróżniliśmy następujących rodziców:

Danutę Mielewczuk, Danutę Szokalską, Zenonę Sanicką, Barbarę Ślązak, Wioletę i Zbigniewa Pawłowskich, Renatę i Piotra Radzińskich, Mirosławę i Bogdanę Łyczko, Mirosława Kluskę, Ewę Łuczak, Jerzego Siwiuka, Zbigniewa Sikorę, Elżbietę Franczak, Ewę Hetmańską.

Pragniemy podziękować właścicielowi **Zakładu Stolarskiego w Sławnie**, panu **Wojciechowi Bajtkowi** za ofiarowany szkole materiał stolarski do naprawy stołów w pracowni zajęć technicznych.

Bardzo hojnym ofiarodawcą okazał się pan **Krzysztof Szuba ze Sławna**, który w bieżącym roku szkolnym ufundował rower górski dla najlepszego ucznia naszej szkoły. Decyzją rady pedagogicznej przyznano tę nagrodę ucz. **Monice Morce**.

W czasie roku szkolnego znaleźliśmy czas również na aktywny wypoczynek. Na szczególne wyróżnienie zasługuje **Agencja Mienia Gminnego w Postominie**, za pośrednictwem której mogliśmy wypoczywać w Jarosławcu. Dzieci wróciły szczęśliwe i zadowolone. Wraz z podziękowaniami wyrażamy nadzieję na podobną współpracę w przyszłym roku.

Bardzo dobrze układała się współpraca dyrektora szkoły i nauczycieli z Radą Rodziców. Za pomoc i wsparcie szczególnie dziękujemy p.p. **Zofii i Zygmuntovi Paziom, Urszuli Lisek, Ewie Łuczak i Markowi Wal**.

Składamy podziękowania za całoroczną współpracę **Wójtowi Gminy Postomino, Zarządowi Gminy Postomino**, pani **Irenie Bala** oraz wszystkim pracownikom Gminy.

Zyczę wszystkim uczniom, nauczycielom i pracownikom Szkoły Podstawowej w Staniewicach znakomitego wakacyjnego wypoczynku, dużo słońca i uśmiechu oraz szczęśliwego powrotu do pracy w szkole.

Anna Jończyk

Szanowna Pani Redaktor!

Jestem pod wrażeniem wspaniałej i wzorowo zorganizowanej imprezy biegowej w Jarosławcu „Bieg po Plaży” w dn. 5 lipca 1998 r.

Było mokro, chłodno i mimo padającego deszczu ponad 240 zawodników pokonywało przy silnym przeciwnym wietrze trasę 15 km biegu. Po piaszczystej i wyboistej plaży, był betonowy bardzo wąski pas falochronu oraz podbieg po głębokim piachu i odcinek po drewnianych podkładach. Osobiście bardzo zmęczony ale zadowolony (jako kilkukrotny uczestnik) dobiegłem do mety, chociaż w czasie słabszym niż poprzednio.

Do Jarosławca stawiała się prawie cała krajowa czołówka biegaczy długodystansowych. Przed startem w centrum Jarosławca zgromadziły się tłumy widzów - mieszkańców i wczasowiczów, także przedstawiciele administracji regionu nadmorskiego (wójtowie gmin pobliskich okolic i gminy Postomino - którzy również uczestniczyli w „Biegu Wójtów”). Niestety nie przyjechała pani Irena Szewińska - prezes PZLA i gość honorowy imprezy.

Natomiast dopisali sponsorzy, przedstawiciele TV, prasy i radia i oczywiście „Patronatu” - Głosu Pomorza.

w czasie, gdy biegacze pokonywali trudną trasę na placu w centrum Jarosławca występowali tancerze, chór i orkiestra w strojach regionalnych. Kibice nie nudzili się.

Każdy uczestnik biegu wyjechał z upominkiem, dyplomem, ko-

munikatem i po smacznym poczęstunku wojskowej grochówki z wkladką i piwem. Organizatorzy zabezpieczyli w pobliskiej szkole doskonałe warunki sanitarne w tym możliwość umycia się po biegu w ciepłej wodzie. Zabezpieczono szatnie, rozbieralnie a na trasie i mecie napoje.

Biegały również dzieci i młodzież Około 400 osób uczestniczyło na różnych dystansach, walcząc o zwycięstwo i nagrody w postaci sprzętu sportowego. I wszyscy byli zadowoleni. Udała się impreza, która oprócz propagandy biegania wniosła radość sobotnio-niedzielnego odpoczynku dla mieszkańców i urlopowiczów.

Osobiście proponuję Organizatorom zmianę kierunku biegu po jubileuszowej edycji X Biegu po Plaży, tj. w 2001 roku naszej ery.

Nie można też pominąć personalnie osób, które od lat przyczyniają się do wzorowej organizacji tej imprezy, które ściągają całą plejadę najlepszych biegaczy w kraju i z zagranicy. Przewodzącym działaczem sportowym, organizatorem i równocześnie biegaczem jest kolega **Zdzisław Ludwikowski**, który wiele dni przed biegiem, jak również po biegu, z ekipą miejscowych działaczy - ustawiali, montowali a później rozbierali niezbędne urządzenia na starcie, na trasie i na mecie. Zabezpieczali noclegi dla biegaczy, informowali itp. Biuro imprezy i Komisja Sędziowska też bardzo składnie realizowali swoje obowiązki. Bardzo wysoką ocenę trzeba również przyznać policji, służbie medycznej i strażakom, którzy zabezpieczali porządek na trasie i zdrowie biegających.

Pragnę podziękować Organizatorom za udane zakwaterowanie mnie w Stanicy Harcerskiej, gdzie mogłem się spotkać z uczestnikami obozu i opowiedzieć o radości życia, jakiej doznaję biegając rekreacyjnie od 20 lat w różnych imprezach w kraju i za granicą. Dziękuję, że mogłem uczestniczyć w Waszym Biegu kilkakrotnie i chciałbym dalej brać w tej imprezie udział.

Ze sportowym pozdrowieniem dla Organizatorów kreśli się Jan Niedźwiecki - Wasz Ułan.

Gminne inwestycje

Został rozstrzygnięty przetarg nieograniczony na opracowanie dokumentacji budowlanej kanalizacji sanitarnej w Pieńkowie. Przetarg, na który wpłynęło 6 ofert, wygrała Pracownia Projektowa „SANIT-PROJEKT” ze Słupska.

Cena oferty 15.200 zł brutto.

Inwestycja ta, której rozpoczęcie budowy planowane jest w 1999 roku umożliwi skanalizowanie całej miejscowości Pieńkowo.

Według wcześniej opracowanej koncepcji ogólna długość kanalizacji wynosi 5100 mb kanalizacji tłocznej. Z uwagi na zróżnicowane położenie części miejscowości Pieńkowo niezbędne jest wykonanie 4 przepompowni ścieków.

Równolegle trwają już roboty budowlane przy modernizacji oczyszczalni ścieków w Pieńkowie. Jej zwiększona przepustowość pozwoli na przyjęcie ścieków z zestawu wsi Postominno - Pieńkowo oraz dodatkowo z miejscowości Chudaczewo, Marszewo, Królewo i Górsko wraz z poligonem.

Znane jest już biuro projektowe, które opracuje projekt budowlany zejścia na plażę dla osób niepełnosprawnych (nowe zejście). Przetarg wygrała Pracownia Projektowa „MONOLIT” ze Słupska za kwotę 3.000 zł. Inwestycje tę częściowo sfinansuje Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Planowane rozpoczęcie robót I/II kwartał 1999 roku.

Na półmetku są roboty budowlane przy remoncie studni głębinowej w Postominie. Umowny termin zakończenia i przekazania - 25.08.1998 r. Oddanie studni głębinowej do użytku zapewni ciągłą dostawę wody dla mieszkańców Pieńkowa.

Ryszard Kochus

Można dorobić

Pałowo. Swym zapalem do zbierania ziół pani **Agnieszka Nowak** „zarażiła” inne współmieszkancki tej wioski oraz dzieci.

Obecnie trwają zniwa na dziurawiec, lipę i chaber. Praca nie jest zbyt męcząca, ale jeśli się chce zarobić, to nie można zwlekać. Po zebraniu ziół trzeba je trochę przesuszyć w oczekiwaniu na przyjazd odbiorcy. Kiedyś był to „Herbapol”, teraz skupują różne prywatne firmy.



Kobietom, w ich wyprawach, często towarzyszą dzieci, które również wyszukują i zrywają ziele.

- *Na loda już mam i nie muszę prosić od mamy* - mówi rezolutny 10-latek, który trzyma worek z dziurawcem i czeka na swą kolejkę do wagi.

Terry



URODZINY

1. Nowakowski Krystian Bogdan
- Rusinowo
2. Gołojuch Paulina Kinga
- Pieszcz
3. Garlin Justyna - Rusinowo
4. Patyk Mateusz - Dzierżęcín
5. Potocki Patryk - Łącko
6. Kozera Witold Marcin - Pieszcz



ŚLUBY

Nie zarejestrowano w UG małżeństw z udziałem mieszkańców naszej gminy.



ZMARLI

1. Dropko Jarosław - Pieszcz
2. Mańkowski Marian - Korlino
3. Gąbka Waleria - Pieńkowo

P.G.

Bieg Racibora

Po Jarosławcu i Postominie doczekało się przyjemności goszczenia wielu znanych zawodników i zawodniczek z kraju jak i zagranicy. W dniu **29 sierpnia 98 r.** odbędzie się I Półmaraton „Racibora” po Ziemi Stawieńskiej na dystansie 21.079 m. Start nastąpi w pobliżu Urzędu Gminy o godz. 11⁰⁰, meta będzie na stadionie miejskim w Sławnie. Zawodnicy pobiegą przez Kłośnik, Tyń, Staniewice, Sławsko i ulicami Sławna ok. 4 km. O godz. 10³⁰ w okolicach stadionu rozegrane zostaną biegi młodzieżowe na dystansach 300, 600, 800 i 1000 m. Charakter biegu otwarty dla kobiet i mężczyzn mających ukończone 16 lat oraz badania lekarskie stwierdzające brak przeciwwskazań do biegania. Opłata startowa 5 zł, bieg rozegrany będzie ze startu wspólnego z uwzględnieniem kategorii wiekowych: 7 dla mężczyzn i 5 dla kobiet.

dok. s. 16



Bieg po plaży

Ponad 240 zawodników i zawodniczek krajowych i zagranicznych oraz 400 młodych adeptów biegania nie zwracając uwagi na wiatr i zacinający deszcz wzięło udział w VIII Międzynarodowym Biegu po Plaży w dniu 5 lipca 1998 r.

Najpierw wystartowali najmłodsi, biegali na trzech dystansach 300, 1000 i 2000 m. Niektórzy z nich startowali po raz pierwszy w zawodach walcząc ambitnie do końca przy gorącym dopingu zebranych gości jak i rodziców. Na wszystkich czekały dyplomy i atrakcyjne nagrody do szóstego miejsca ufundowane przez licznych sponsorów.

W biegu na 300 m najszybszy był Maciej Trejderowski z Kowalewa Pomorskiego, wśród dziewcząt Marzena Kaczmarek z Bytowa. Dystans 1000 m najprędzej pokonał Roman Antosik ze Słupska, a wśród dziewcząt najszybsza była Marzena Ciepcińska z Kowalewa Pomorskiego. W biegu 2000 m pierwsi na mecie byli Jarosław Wrycz z Borzytuchomia i Agnieszka Lewandowska z LZS Wąbrzeźno.

Trasa biegu głównego prowadziła ze startu droga asfaltowa, duktem leśnym wzdłuż kanału plażą do Wicia, duktem leśnym do starego pasa startowego, który doprowadził do mety na głównym deptaku Jarosławca. Tuż po starcie uformowała się ośmioosobowa czołówka. Biegowi towarzyszyło szybkie tempo, które nadawali Leszek Beblo, Sławomir Kapiński i Grzegorz Gajdus (maratończyk, olimpijczyk z Atlanty). Na ósmym kilometrze zawodnicy Ci wysunęli się na prowadzenie i między sobą na mecie rozdzielili trzy pierwsze miejsca. Zwyciężył Grzegorz Gajdus z Oleśniczanki Oleśnica. Drugie miejsce zajął Leszek Beblo ze Stalowej Woli, trzecim był Sławomir Kapiński reprezentujący Browar Scholler Namysłów. Wśród uczestniczek biegu najszybsza była Krystyna Pieczulis (AZS katowice), druga była Olga Ju-

14 Szept Postomina

denkowa z Białorusi a trzecia Karina Szymańska z LZS Wąbrzeźno.

Naszą gminę w biegu głównym reprezentowało dziesięciu zawodników z Klubu Biegacza „Bryza” w Postominie. Zajęli oni miejsca: Zbigniew Jakuszczonek 72, Grzegorz Pakos 96, Piotr Pakos 97, Marcin Stopa 104, Zbigniew Dankowski 107, Ryszard Gil 124, Piotr Sawicki 145, Grażyna Piasecka 219, Maciej Stopa 232. Najlepszym zawodnikiem z gminy Postomino został Grzegorz Pakos a zawodniczką Grażyna Piasecka. Przed głównym wręczeniem nagród odbyła się miła uroczystość odznaczenia kilku organizatorów, sponsorów oraz działaczy dzięki którym nasza impreza z roku na rok jest bardziej znana wśród biegaczy w kraju i zagranicą.

Odznaczeniami Polskiego Związku Lekkiej Atletyki w Warszawie uhonorowano:

- Zbigniewa Galka - Wójta Gminy Postomino,
- Witolda Zblewskiego właściciela Zakładu „Grawipol” w Słupsku,
- Andrzeja Miecznikowskiego - Dyrektora Agencji Mienia Gminnego i Spraw Publicznych w Postominie,
- Cezarego Nikitę - z-cę redaktora naczelnego Radia Koszalin
- Stanisława Kubackiego - Prezesa Zakładu Energetycznego w Słupsku,
- Grzegorza Januszewskiego - vice wójta gminy Postomino
- Grzegorza Matłę - właściciela Zakładu Ceramicznego „Cermag” w Kłosniku,

- Zbigniewa Bieleckiego - właściciela Zakładu Fotograficznego w Słupsku,

- Jadwigę Majchrzak - kierownika Ośrodka Wczasowego „Mikołajek” w Jarosławcu.

Odznaczenia przyznał także Okręgowy Związek Lekkiej Atletyki w Słupsku w postaci pucharów, statuetek i grawitonów dla:

- Krzysztofa Niekrasza - redaktora sportowego „Głosu Pomorza”,
- Piotra Grzejszczaka - pracownika Urzędu Gminy,
- Ewy Jarosz - pracownika Urzędu Gminy,
- Józefa Rysztaka - właściciela firmy Usługi Komputerowe w Postominie,
- Ryszarda Brzyszcza - właściciela Zakładu „Elektryk” w Pienkowie,
- Bogdana Niewińskiego - dyrektora Szkoły Podstawowej w Jarosławcu,
- Ryszarda Nieboraka - nauczyciela wychowania fizycznego,
- Kazimierza Gąsiorowskiego - nauczyciela wychowania fizycznego.

Zaproszonymi gośćmi biegu byli szef szkolenia Polskiego Związku Lekkiej Atletyki w Warszawie - Andrzej Gryciuk, Marek Danielak - dyrektor Maratonu Wrocław, Henryk Paskal - przedstawiciel ASICS w Polsce.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się imprezy towarzyszące biegowi. Wystąpiły zespoły i kapele, orkiestra kameralna ze Słupska. Była wojskowa grochówka, kufelek piwa od Broka. Wiele osób odwiedziło kiermasz sportowy i skorzystało z bezpłatnego pomiaru ciśnienia krwi. Z.L.



Zawodnicy wystartowali

Zdaniem trenera



Rozgrywki o mistrzostwo klasy „A” grupy „Zachód” rozpoczną się 23.08.1998 r. roku.

Będzie to już piąty rok działalności Sekcji Piłki Nożnej (jedynej w tej dyscyplinie sportu na terenie gminy Postomino). Zespół seniorów w rundzie jesiennej wystąpi w silnie odmłodzonym składzie. Celem sportowym będzie zajęcie miejsca w środku tabeli, tj. 4 - 7. Takie są w obecnym czasie możliwości kadrowe zespołu. **Duże nadzieje** wiążemy z drużyną juniorów (chłopcy urodzeni 1980 i młodszy), która w poprzednim sezonie na 9 rozegranych spotkań wygrała 6. Tradycyjnie w ramach przygotowań do rozgrywek mistrzowskich rozegramy 4 spotkania sparingowe oraz będziemy organizatorami 2 turniejów na boisku w Pieńkowie.

Sekcja Piłki Nożnej KS „Przełom” zaprasza młodzież gminy Postomino chętną do uprawiania tej dyscypliny sportu na treningi, które odbywają się na boisku w Pieńkowie we wtorki i piątki o godz. 17⁰⁰.

Kadra juniorów starszych (rocznik 1980 i młodszy) Sekcji Piłki Nożnej KS „Przełom” przygotowujących się do rozgrywek rundy jesiennej sezonu 1998/99 to:

M. Skórzewski, G. Włodarski, B. Suchański, L. Gołębiwski, Ł. Rapalski, M. Zdrzeniecki, Ł. Kwiatkowski, D. Matuszak, M. Stopa, M. Stopa, M. Tulikowski, K. Mordań, R. Pawliniak, D. Nogaj, R. Ślebioda, P. Cichy, P. Czyż, R. Woszczyk, P. Muca, N. Kozera, D. Kuśmierczyk, G. Oleksy, A. Białowąg. Kadra seniorów w następnym numerze.



Terminarz rozgrywek klasy „A” grupa „Zachód” SOZPN na sezon 1998/99

Seniorzy i juniorzy

23.08.98 r. KS „Szansa” Siemianice - KS „Przełom”
30.08.98 r. KS „Przełom” - TKKF „Stal” Jezierzycze
06.09.98 r. KS „Echo” Biesowice - KS „Przełom”

Turniej Piłki Nożnej

W dniu 28.06.98 r. Sekcja Piłki Nożnej była organizatorem Turnieju Piłki Nożnej. Zawody rozegrano na boisku KS „Przełom” w Pieńkowie.

Wyniki meczy:

Spółka z o.o. LAMINOPOL - „Rybaczy” Jarosławiec 2:1
P.W. „Cermag” Kłóśnik - PBO Górsko 4:0
Jarosławiec - Górsko 2:1
„Cermag” - LAMINOPOL 5:1
„Cermag” - Jarosławiec 5:1
LAMINOPOL - Górsko 3:1

I miejsce (puchar Wójta Gminy Postomino) zdobyła P.W. „Cermag” z Kłóśnika. II miejsce (puchar Dyrektora AMGiSP w Postominie) Spółka z o.o. Laminopol III miejsce (puchar Prezesa KS „Przełom”) „Rybaczy” z Jarosławca. IV miejsce - Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego z Górsko.

Król strzelców Artur Bogus („Cermag”) zdobył 6 bramek.

Najlepszy bramkarz - Robert Buze - „Cermag”.

Najlepszy zawodnik - Ryszard Postraszynski - LAMINOPOL.

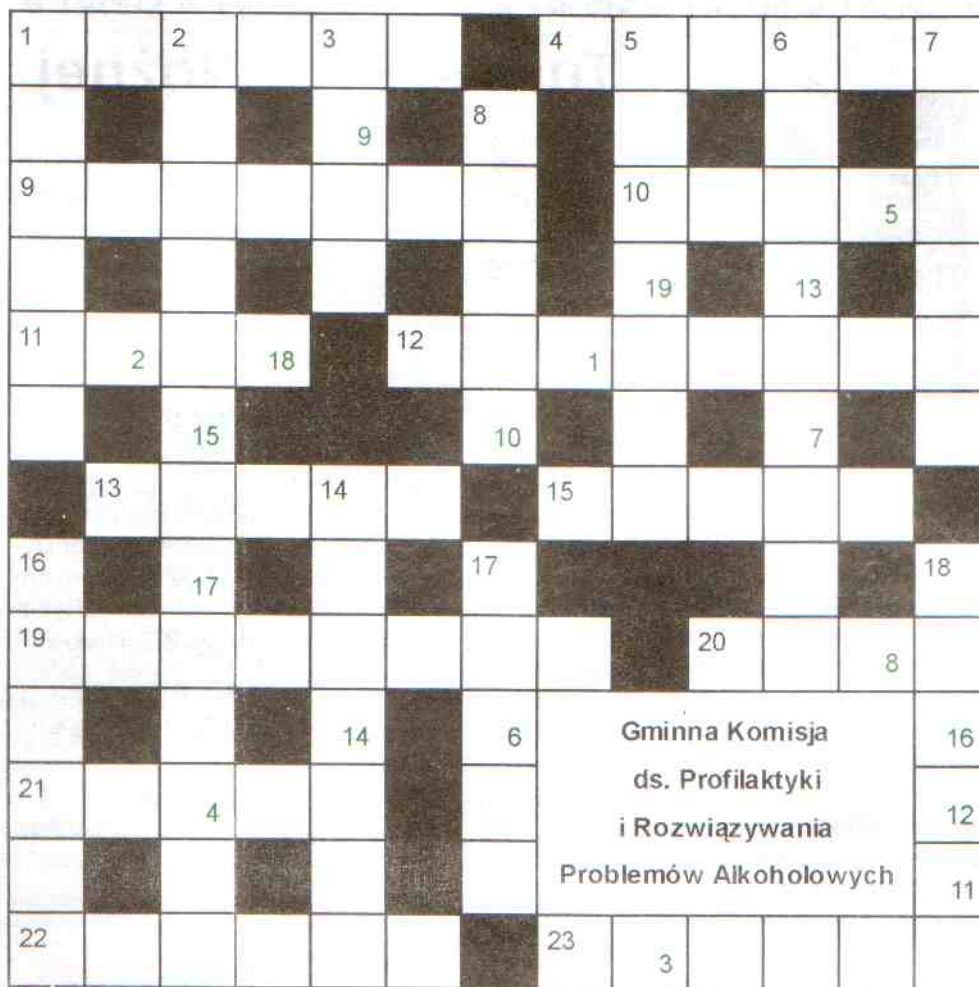
Bieg Eryka

W niedzielę 19 lipca 1998 r. po raz szósty w Darłowie odbył się Bieg Eryka. Na liczącej 10 kilometrów trasie rywalizowało 41 mężczyzn i 11 kobiet. Zwyciężył Piotr Pobłocki z Lęborka, który wyprzedził Marka Jaroszewskiego z Piły i Dariusza Nawrockiego z Lęborka. W rywalizacji pań triumfowała Joanna Karpińska ze Szczecina wyprzedzając Lucynę Kuklińską ze Słupska i Agnieszkę Jopkiewicz z Wrocławia. Tu również startowała ośmioosobowa grupa biegaczy „Bryzy”, którzy bieg ukończyli na miejscach: 15. Piotr Pakos, 18. Grzegorz Pakos, 21. Zbigniew Jakuszczonek, 32. Marcin Stopa, 33 Piotr Sawicki, 37. Maciej Nowak, 45. Maciej Stopa. Z.L.



Biegacze KB „Bryza” przed „Bieganiem po Plaży”

Krzyżówka nr 8/98



Poziomo

1. W tabakierce do nosa; 4. Rycerskie okrycie; 9. Do rzucania; 10. Cudzoziemski klub; 11. Więcej niż deko a mniej niż tona; 12. Na Śląsku ich wielu; 13. Bałtyckie; 15 ... do woja; 19. Piwo i wino też mają; 20. Róg stołu, ławy; 21. Między oczami a włosami; 22. Pierwiastek promieniotwórczy; 23. Drzewo choinkowe.

Pionowo

1. Dbanie o coś; 2. Nazwa (rodzaj) piwa bez procentów; 3. Żona koźlą; 5. Gatunek epicko-liryczny; 6. Kościelny muzyk; 7. Robi zdjęcia; 8. Węzeł, kłębowisko, warokocz; 14. Jeden z kolorów; 16. Druk rozstrzelony; 17. Dziura, szpara, szczelina; 18. Figura geometryczna.

Litery z krątek ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1 do 19 utworzą hasło, które jako rozwiązanie krzyżówki, wraz z naklejonym kuponem, należy przesłać na adres wydawcy w terminie do 28 sierpnia 1998 r.

Do rozlosowania trzy nagrody ufundowane przez Gminną Komisję ds. Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych działającą przy Urzędzie Gminy. Z.L.

Nagrody za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 6/98 wylosowali:

1. Sylwester Domżałowicz z Postomina
 2. Leonard i Teresa Nędziusiak z Rusinowa
 3. Joanna Gadek z Pałowa.
- Nagrody do odebrania w AMGISP w Postominie.

„Szept Postomina” krzyżówka 8/98

dok. ze s. 13

Bieg Racibora

Dla zwycięzców przewiduje się nagrody pieniężne za miejsca 1+6, a za 7+10 nagrody rzeczowe w kategorii generalnej kobiet i mężczyzn. W kategoriach wiekowych nagrody rzeczowe za miejsca 1+3. Każdy zawodnik kończący bieg otrzyma dyplom, upominek, plaketkę, kufel piwa oraz posiłek regeneracyjny.

Na trasie trzy punkty żywieniowe, napoje i gąbki w miejscowościach Staniewice, Sławsko, Sławno (osiedle Racibora).

Celem imprezy jest upowszechnianie biegania, jako czynnej formy sportu, popularyzacja Ziemi Sławińskiej wśród uczestników. Gościem honorowym biegu będzie pan Zdzisław Krzyszkowiak.

Organizatorzy serdecznie zapraszają wszystkich mieszkańców Postomina, jak i ościennych miejscowości do licznego zgromadzenia się wzdłuż trasy i kibicowania. Z.L.

Redaguje zespół: TERESA RYSZAK (red. nac.), Kazimierz Gąsiorowski, Zdzisław Ludwikowski, Marian Sobolewski.

Skład komputerowy: Usługi Komputerowe - Józef Rysztak, Postomino 97, tel. 10-85-80.

Wydawca: Agencja Mienia Gminnego i Spraw Publicznych w Postominie, tel. (0-59) 10-85-93.

Druk: GRAWIPOL, 76-200 Słupsk, ul. Poznańska 42, tel./fax (0-59) 42 36 51. Nakład 400 egz.

Adres redakcji: 76-113 Postomino U.G.